

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca” Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 2 GRUDNIA 1933

NR. 142

## To ma być sanacyjne „zwycięstwo?”

Sanacja z ostatnich wyborów do rad miejskich koniecznie chce sfabrykować wielkie „zwycięstwo” i wielki „triumf” dla siebie. W tym celu operuje liczbami, ilu ona uzyskała radnych, a ilu opozycja. Cóż z tego, kiedy liczby, przez nią podawane, nie znajdują wiary w społeczeństwie i opozycja, szczególnie nasze pisma narodowe, kategorycznie je demontują — jako niezgodne z prawdą. Nie chcąc wdawać się w rozwodzenie nad tą różnicą czysto arytmetyczną, należy jednak wziąć pod uwagę, czy warunki, w jakich te wybory się odbywały, były po obydwu stronach równe. Bo tylko wówczas mogłaby przeciwna strona wogóle mówić o jakimś powodzeniu. A co do tego, to każdy przyznać musi, że warunki te były bardzo, a bardzo nierówne. Już ustawa sama wzmocniła szanse sanacji przez nadanie **prawa wyborczego zawodowym wojskowym**. Nie na korzyść Obozu Narodowego ani też dla opozycji wogóle opracowany został ten cały regulamin wyborczy z komisjami wyborczymi, zależnymi w zupełności od starostów, z wymaganiami bardzo dużej ilości podpisów pod listami kandydatów, z oddaniem podziału miast na okręgi zupełnie w ręce administracyjnych władz rządowych, z egzaminami kandydatów do rad miejskich, przy których to — na co są dowody — nie przepadali zazwyczaj kandydaci sanacji, ale sporo kandydatów po stronie opozycji. Dochodzi do tego jeszcze i ta okoliczność, że sanacja daleko wcześniej wiedziała o terminie wyborów i miała czas i możliwość należytego się do nich przygotowania, podczas gdy opozycja niemi została zaskoczona. Działalność komisji wyborczych również nie dotknęła na równi obu stron. Sanacja miała to „dziwne szczęście”, że nie odrzucono jej żadnej listy, że nie unieważniano jej głosów, co we wielu wypadkach spotkało opozycję, a w szczególności Obóz Narodowy.

Wogóle miała sanacja za sobą wszystkie te korzyści, jakie daje posiadanie całej aparatury wyborczej „w swoim ręku”. A nie tylko to. Jak ogromnie górowała sanacja swymi materialnymi środkami nad opozycją! Czytamy np. w „Kurjerze Poznańskim”, że w przeddzień wyborów wszyscy wyborcy miasta Poznania otrzymali przez pocztę odevkę sanacji wraz z kartkami do głosowania. Przy 130 tysiącach wyborców stanowi to wydatek — lekko licząc — kilka tysięcy złotych. Oczywiście był to tylko drobny ułamek kosztów wyborczych obozu sanacyjnego.

A nie dotyczy to jedynie środków pieniężnych. Nie „endecja” miała możliwość jednania sobie głosów nadzieją posad, stanowisk lub jakiegokolwiek innych korzyści materialnych. Przeciwnie, wielu z tych, którzy się za nią oświadczyli, mogło się liczyć z ich utratą. Nie Obóz Narodowy miał możliwość wywierania jakichś nacisków, by za nim głosowano, ale takie warunki istniały po stronie sanacji.

Z tego wynika dowodnie, że sanacja przy wyborach samorządowych miała ogromną przewagę za sobą w środkach materialnych i we warunkach. A osiągnięte przez nią rezultaty czy równają się tym wszystkim tak korzystnym dla niej warunkom? A pozatem, czy osiągnięte przez nią rezultaty stanowią pewny stan posiadania? Sanacja żadną miarą nie może liczyć na tych, którzy na nią głosowali. Bo oni to uczynili po większej części nie z wewnętrznego swego przekonania, a pod naciskiem rozmaitych, na nich od zewnątrz działających czynników, jak materialne względy, strach, nadzieja itd. Gdyby było inaczej, gdyby sanacja mogła być liczyć na przynależność duchową i ideową społeczeństwa dla siebie, na cóż były jej wówczas potrzebne te rozmaite fortele, tricki, wabiki, straszaki itd., jak i np. ten przymiotnik „narodowy”, jak powciąganie na swe listy chwiejnych „endeków”, jak propagowanie

jawnego głosowania i tych wszystkich innych sanacyjnych sztuczek. Poprostu sanacja wiedziała z góry, że chętnie i ochotnie i z własnej woli społeczeństwo nie pójdzie do jej „buchty” wyborczej i że dlatego trzeba je było albo podstępem tamtąd zwabić albo wprost w jakibądź sposób moralnie napędzić.

I nie nie pomoże operowanie z jej strony rozmaitemi arytmetycznymi figlami.

Pomimo tak przyniatającej przewagi czynników materialnych po stronie naszych przeciwników — zwyciężyliśmy przy wyborach na Pomorzu w Wielkopolsce — i zwyciężymy także w ostatecznej rozgrywce.

## Wyniki wyborów samorządowych na ziemiach zachodnich.

Dotychczasowe wyniki — 814 na 623.

Ogólny wynik wyborów samorządowych — jak donosi „ABC”, — na ziemiach zachodnich potwierdza całkowicie nasze wczorajsze obliczenie cyfrowe, tj. obóz narodowy 814 mandatów, sanacja 623 mandatów. Jak się okazuje, podane przez agencje rządowe cyfry wyborów z Pomorza nie były ścisłe. Mianowicie do cyfry mandatów prorządowych wliczono wszystkie mandaty w tych miejscowościach, gdzie bądź zostały unieważnione listy opozycyjne i wybory wogóle się nie odbyły, bądź też została wystawiona tylko 1 lista polska. Należą tu w pierwszym rzędzie następujące miejscowości: Radzyń, Łasin, Czersk, Kamień, Więcbork. Ilość mandatów z tych miejscowości wynosi przeszło 60. Po odliczeniu i skorygowaniu cyfr wyborczych, wyniki dla Pomorza przedstawiają się jak następuje: sanacja 220 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 225, NPR. — 33, PPS. — 15, Dzieci — 4, Niemcy — 20, żydzi — 1.

## Pat musiał dać świadectwo prawdzie.

Ostateczne wyniki wyborów w samym Poznaniu.

Omawiając ostatnie wybory miejskie w Wielkopolsce i na Pomorzu, zarówno agencja rządowa PAT, jak i cała polityczna prasa sanacyjna operowały wyłączenie zestawieniami wyników w poszczególnych małych miasteczkach, gdzie częste były wypadki unieważnienia list opozycyjnych lub lokalnych kompromisów z sanacją, unikano natomiast starannie pisanie o Poznaniu, stolicy zachodniej Polski, licząc ewentualnie miliona mieszkańców, gdzie wybory odbyły się w warunkach względnie swobodnego wypowiedzenia się ludności. Wreszcie na trzeci dzień po wyborach niepodobna było ukrywać prawdy pod korcem. Biuletyn PAT.a przyniósł następującą depezę:

Poznań. We wtorek przed południem zakończyła prace wyborcze komisja skrutacyjna m. Poznania.

Ogółem zdobył Narodowy Blok Gospodarczy (sanacja) w nowej radzie m. Poznania 26 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 35, NPR. — 3 mandaty, razem 64. Listy Ch. D., PPS. i niemiecka — bez mandatów.

Zatem bezwzględna większość mandatów 35 na 64 uzyskał obóz narodowy. PAT. z przykrością musiał dać świadectwo prawdzie.

## Pos. Rzeszy v. Moltke u marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 28. 11. P. marsz. Piłsudski przyjął dziś po poł. posła niemieckiego w Warszawie von Moltke'go w obecności ministra spraw zagraniczn. p. Becka. W rozmowie poruszono zagadnienia, które były omawiane w czasie wizyty posła Rzeszy w Berlinie u kanclerza Rzeszy i skonstruowano ponownie zgodność poglądów.

## Zwrotu zagłębia Saary domaga się Hitler m. in. od Francji.

Londyn, 29. 11. Według „Daily Telegraph” Hitler w rozmowie z ambasadorem Francois Pontetem wysunął następujące żądania: 1. powiększenia stanu liczebnego Reichswehry do 300.000 ludzi, 2. zezwolenia na wyposażenie Reichswehry we wszystkie te typy broni, które dozwolone są armjom innych państw, 3. zniesienia samolotów bombowych i zezwolenia Niemcom na posiadanie samolotów wywiadowczych. Niemcy gotowe byłyby przyjąć jakiś nieokreślony rodzaj kontroli zbrojeń. Kanclerz domagał się w końcu zwrotu Niemcom zagłębia Saary, niezwłocznie bez plebiscytu. Dalej dziennik stwierdza, iż — zdaniem francuskich kół miarodajnych — uzyskanie porozumienia z Hitlerem będzie bardzo trudne.

Również inne dzienniki angielskie wspominają o żądaniu Hitlera natychmiastowego zwrotu zagłębia Saary i twierdzą, że rząd francuski nie zgodzi się na zadośćuczynienie temu żądaniu, uważając, że plebiscyt odbyć się musi i że decyzja co do przyszłości zagłębia Saary leży raczej w Genewie niż w Paryżu.

Prasa angielska wspomina także o wyznaczeniu Herriota do prowadzenia rozmów bezpośrednich z Niemcami.

## „Rozejm polityczny” w Niemczech na okres Bożego Narodzenia.

Organ stronnictwa chrześcijańsko-społecznych „Reichspost” donosi, że rząd zamierza wydać rozporządzenie, zawieszające w okresie od 1 grudnia do 15 stycznia wszelkie zgromadzenia publiczne z wyjątkiem tych, które mają na celu rozwój działalności charytatywnej. W ten sposób ma być złożony hołd chrześcijańskiej idei pokoju społecznego, znajdującej tak dobitny wyraz w uroczystości Bożego Narodzenia.

## Strażnik niemiecki zastrzelił Polaka na terytorjum Polski.

W piątek, 24 bm., do idącego brzegiem Prosnego obywatela polskiego, mieszkańca nadgranicznej wsi Brzeziny w powiecie wieluńskim, 52-letniego Szczepana Książczyka, strzelił z nieznaną przyczyną z przeciwległego brzegu rzeki niemiecki strażnik graniczny, kładąc Książczyka trupem na miejscu.

O wypadku zawiadomiono starostwo powiatowe w Wieluniu, które z kolei zawiadomiło urząd wojewódzki w Łodzi.

## Podszczuwanie z Berlina przeciw opozycji w Polsce.

Znane niemieckie czasopismo gospodarcze „Der Deutsche Volkswirt”, omawiając stosunki polsko-niemieckie, wypowiedziało następującą opinię o stosunkach wewnętrznych Polski, w szczególności o roli Obozu Narodowego:

„Największą przeszkodą do zapanowania pokoju na wschodzie jest nieustalona sytuacja wewnętrzna w sąsiedniej republice. Można nie wątpić w dobrą wolę rządów Piłsudskiego, można być również przekonany o silnej ręce dyktatury pułkownikowskiej, mimo to należy się obawiać, że wpływa i ciągle wzrastająca w siłę opozycja demokratyczno-narodowa nie będzie wogóle brała pod uwagę odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich i nie będzie uważała umów w tej dziedzinie za wiążące dla siebie, możliwe nawet, że będzie ona uważała politykę pokojową w stosunku do Niemców za dowód słabości i ustepliwości rządu i będzie używała tego za argument dla wzmocnienia własnej pozycji. To są koła, które każde rozwiązanie, idące na rękę Niemcom, uważają za rewizję, które każde ustępstwo, poczynione na rzecz mniejszości niemieckiej, uważają za wzmocnienie żywiołu niemieckiego, to są ci, którzy najgorliwiej sabotują rozbrojenie europejskie i nie wahają się, jak np. generałowie Sikorski i Henning Michaelis, nawoływać do jawnych zbrojeń przeciwko Niemcom. Niema to już nic wspólnego z obroną dotychczasowego stanu prawnego, to jest agresywna polityka ekspansyjna, która Polskę ma zaprowadzić poza zdobycze, osiągnięte w Traktacie Wersalskim. Z tą polityką musi rząd polski walczyć jak najbezwzględniej, jeśli obecnie rozpoczęta era nie ma pozostać tylko epizodem”.

Jak widzimy, zachęta do walki z „endecją” przychodzi obecnie z Berlina.

## B. więźniowie brzescy w więzieniu mokotowskim

W jakich okolicznościach aresztowany został Ciołkosz?

Warszawa. O pobycie w więzieniu Mokotowskim aresztowanych celem odbycia kary posłów Centrolewu dowiaduje się „Kurier Poznański” następujących szczegółów:

B. posłowie Barlicki, Dubois i Mastek nie otrzymali dotychczas stroju więziennego i przebywają we własnych ubraniach. Sąsiadują oni ze sobą, siedząc w oddzielnych celach na tem samym piętrze i spotykają się tylko w czasie spacerów. Korzystają z pozwolenia czytania gazet i książek, a pozatem otrzymują wkrótce zezwolenie na odbieranie dwóch gazet dziennie według własnego wyboru.

Pp. Barlicki, Dubois i Mastek znajdują się na wikie więziennym. Według przepisów więziennych wolno im będzie otrzymywać raz na tydzień paczki z żywnością od rodziny. Paczki te zgodnie z praktyką więzienną są zazwyczaj poddawane kontroli.

B. poseł Mastek nosi się z zamiarem złożenia podania o przerwę w odbywaniu kary wskutek choroby.

Z Tarnowa nadeszły wiadomości o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu b. więźnia brzeskiego, pos. Ciołkosza. Aresztowanie tego dokonano już w niedzielę po południu mimo, że p. Ciołkosz miał wezwanie do stawienia się dopiero w poniedziałek o godz. 10 rano. Odbyło się ono w następujących okolicznościach:

W niedzielę o godz. 4 po południu P. P. S. urządziła w Tarnowie wielkie zgromadzenie, na którym przemawiał pos. Ciołkosz. Po wiecu wsiadł on do samochodu, aby udać się do znajomych na pożegnanie. W tej chwili policja zatrzymała samochód i aresztowała p. Ciołkosza.

W Tarnowie przypuszczają ogólnie, że to przedterminowe uwieszenie nastąpiło w związku z wiecem socjalistycznym.

## Kwiatki wyborcze.

Sposoby i sposobiki...

Sanacja, pragnąc za wszelką cenę zmusić obywateli Pomorza do głosowania na „jedynkę” — chwyciła się wielu sposobów.

Do nowszych i mniej znanych należy sposób następujący. Otóż w Toruniu sporządzono dla „jedynki” specjalnie długie kartki do głosowania. Przewodniczący komisji, mający dzięki regulaminowi kopję spisu wyborców dla swojego „prywatnego” użytku, mógł od razu odnotować, kto z głosujących kładzie do koperty kartkę o „nieprzepisowym” formacie.

Na szczęście jednak dowiedziano się z wczesności o „sanacyjnym” fortelu i szybko założono kontrminę. Sporządzone zostały długie kartki wyborcze, ale bynajmniej nie z jedynką. Kartki te, zewnętrznie identyczne z przemysłowymi kartkami jedynki, miały w sąsiedztwie lokali wyborczych nadzwyczajne powodzenie, szczególnie o zmierzchu.

W jednym z lokali wyborczych w Toruniu — poinformowani twierdzą, że był to obwód drugi okręgu 10 — przewodniczący tak daleko posunął swoją gorliwość w stwierdzeniu charakteru oddawanych głosów, iż, stojąc przy oknie, wręczane mu koperty z kartkami oglądał skrupulatnie pod światłem. Kres tej samowoli położyły protesty wyborców mężów zaufania Stron. Narodowego.

Działalność uzbrojonych bojówek nie ograniczyła się do samego okresu przedwyborczego. Bojówkarze hulali we wszystkich miastach Pomorza w sam dzień wyborów.

Samochodami przerzucali się szybko z miejsca na miejsce, bili tych, którzy rozdawali kartki list opozycyjnych i ze specjalną zjadliwością napastowali narodowców.

Bandyckie popisy pijanych bojówkarzy doszły do szczytu w godzinach wieczornych. W samym Toruniu pobili i poranili kilkadziesiąt osób. Robotnicza ludność Mokrego w jednym wypadku zaprotestowała przeciw napascom, tak, iż jeden z bojówkarzy, 35-letni Leon Rybarkiewicz, zmuszony był udać się do pogotowia dla obandażowania mu rozbitej głowy.

W Grudziądzu uniemożliwiono agitację, prowadzoną na rzecz listy narodowej. Wozy z transparentami i ulotkami Stron. Narodowego zostały obłożone aresztem. Wozy sanacyjne jeździły, rzecz prosta, bez żadnych przeszkód. Po ulicach miasta włożyły się bojówki. Mimo teroru jednak głosy opozycji przeważały nad ilością głosów, które padły na sanację (10.203 i 8.810).

Z lokalów wyborczych usuwano bezprawnie mężów zaufania list opozycyjnych.

## Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

24

(Ciąg dalszy).

— Ale kobieta nie podołałaby przecież nigdy takiemu siłaczowi, jak generał Darrington...

— Wnuczka jego wyglądała na osobę wyjątkowo silnie zbudowaną, a generał dużo sił utracił podczas ostatniej swej choroby.

— W jakimże wieku była?

— Wyglądała na jakie osiemnaście lat; ale sądząc z niezwyklej powagi jej obejścia, można ją było wziąć za starszą. Zbieramy zresztą skrupulatnie wszystkie te szczegóły, stanowiące dla nas niezbitne dowody...

— Dla nas? Czyżbyś pan przyczynił się do przesładowania tej kobiety?!

Lea cofnęła dłoń z ręki narzeczonego i instyktownie odsunęła się na bok.

— Sledzę i śledzić będę z całą zaciętością sprawcę ohydnego mordu i poczytuję za swój obowiązek względem zmarłego przyjaciela mego i klienta oddać zbrodniarza w ręce sprawiedliwości,

## Władze administracyjne wobec księży łomżyńskich.

W ostatnich czasach, jak stwierdza katolickie pismo łomżyńskie „Życie i Praca”, zostali w drodze administracyjnej skazani następujący księża:

Ks. Choromański został skazany przez starostę łomżyńskiego, Syskę, za urządzenie zebrania parafjalnego młodzieży na 500 zł. grzywny.

Ks. Szepletowski z Sokół został skazany przez starostę wysokomazowieckiego, Kaczyńskiego, za rzekome niezdecie kapelusza podczas grania hymnu narodowego, na 500 zł. grzywny, (jak się okazało następnie z zeznań świadków, ks. Szepletowski był organizatorem uroczystości, sam polecił orkiestrze wykonanie hymnu narodowego i podczas tego robiąc zdjęcie fotograficzne, zasłonił oczy kapeluszem, poczem zdjął kapelusz). Tenże sam ks. Szepletowski oskarżony został z doniesienia nauczyciela Guza o obrazę osób urzędowych. Miał on powiedzieć, że posiadanie przez kogoś orderu nie stanowi o jego katolicyzmie.

Ks. Idzikowski wskutek swego wyrażenia: „nierozumiałam jest rzeczą stosunek wrogi miejscowego posterunku do SMP. i szukania dziury w całym”, został skazany przez tegoż starostę Kaczyńskiego na 100 zł. grzywny. Gdy egzekutor przybył do księdza, aby dokonać zajęcia na poczet powyższej grzywny, parafjanie zebrali pieniądze i za księdza zapłacili. Starosta skazał ich z kolei na grzywny za „organizowanie zbiórki pieniędzy bez zezwolenia władz”.

Ks. Turzyński za wyrażenie, że niektórzy członkowie rządu należą do masonerii, został skazany na 3 miesiące aresztu.

Ks. Kostro ze Stawisk skazany został przez tegoż starostę, Syskę, na 100 zł. grzywny za złożenie skargi na posterukowego, który miał namawiać członków orkiestry straży ogniorowej do wyjazdu do Łomży na dzień 1 maja na święto socjalistyczne. Równocześnie z polecenia tegoż starosty odebrano orkiestrze instrumenty muzyczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Ks. Gerwel z Łysego skazany został na 20 zł. grzywny za obrazę „Strzelca” Czyż, przyczem sąd w motywach zaznaczył, że Czyż „swem zachowaniem w lokalu zabawowym, gdzie wywołał awanturę, a następnie wyrażając się pod adresem ks. Gerwela nieprzyzwoicie, wywołał czyn oskarżonego”.

Wedle doniesienia cytowanego pisma podobno w toku są nowe dochodzenia przeciwko księżom w diecezji łomżyńskiej.

## Na poboju wyborczym

Zawiedziona nadzieja „asów” sanacyjnych.

Nowy regulamin wyborów miejskich na terenie Polski zachodniej przewiduje, że wyborca może w obrębie listy, na którą głosuje, wybrać sobie dowolnych kandydatów. Skutek powyższego przepisu okazał się katastrofalny dla sanacji poznańskiej. Wyborcy poznańscy, ci, którzy głosowali na listę sanacyjną, okazali całkowity brak zaufania do przywódców sanacyjnych. W wyborach w mieście Poznaniu przepadli całkowicie następujący czołowi działacze prorządowi, wystawieni na pierwszych miejscach swej listy: prof. Jakóbski, prezes związku legionistów, b. prezes „Strzelca”, pos. Rżóska, prezes komitetu wyborczego listy sanacyjnej, przewidywany jako przyszły prezydent Poznania, dr. Konkiewicz, prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich, p. Szule dotychczasowy radny, prezes koła mieszczańskiego w BBWR, L. Stacherski, prezes związku inwalidów, p. Szklarz, sekretarz wojewódzki i szef propagandy BBWR, adw. Czesław Bielecki, prezes „Karp”.

Również w Bydgoszczy i Gnieźnie sanacyjni wyborcy wybrali miejscowych mniej znaczących kandydatów, skreślając przy głosowaniu czołowych przywódców sanacyjnych.

Kto życzy sobie otrzymać gazetę regularnie — w nien niezwolecznie o d n o w i ć p r e n u m e r a t ę

„D r w ę c y”

n a g r u d z i e Ń.

bez względu na to, czy jest on mężczyzną czy kobietą. Prokurator zaś miejscowy, p. Churchill i ja nie mamy żadnej wątpliwości o winie tej młodej dziewczyny, która powołaną zostanie przed sąd i odpowie za swój nieczyn.

ROZDZIAŁ V.

W więzieniu.

W głębokim wąwozie na wzgórzach Wirginji pociąg wykołcił się tak nieszcześnie skutkiem powodzi, która zmyła zmyła koleją, że pociąg się opóźnił o kilkanaście godzin.

Zmęczona i zgłodniała Irena, która od trzech dni żyła tylko suchym chlebem i herbatą — doznała wielkiej ulgi, gdy pociąg woczył się narazie do Jersey City. W pośpiechu i zamieszaniu, panującym na stacji, nie zauważyła, że przyzwicie ubrany mężczyzna od niejakięgo czasu nie spuszczał jej z oka, a przy wysiadaniu z wagonu podał jej rękę i podążył za nią, gdy zaczęła śpiesznie kierować się ku przystani. Spostrzegłszy z przykrością, że statek, przewożący pasażerów na drugą stronę rzeki, już się oddalił, stanęła z ręką, opartą o łańcuch, zagradzający przeje-

## Sprostowanie.

Starosta Powiatowy Lubawski

Nowemiasto, dnia 28. XI. 1933 r.

Do

Panu Redaktora odpow.

czasopisma „Drwęca”

w miejscu

W załączeniu przesyłam sprostowanie p. Inspektora Szkolnego do zarzutów, umieszczonych w nr. 139 czasopisma „Drwęca” o p. Kulikowskiej, nauczycielce miejscowej szkoły powszechnej i proszę o umieszczenie go w następnym numerze „Drwęcy” na tem samym miejscu i temi samymi czcionkami zgodnie z przepisami ustawy prasowej.

Starosta Powiatowy: Dr. W. Tomczyński.

Na mocy § 11 ustawy prasowej z r. 1874 proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

„W Nr. 139 „Drwęcy” z dnia 25. XI. 1933 r. ukazał się artykuł pt. „Katolicy — Polacy, szeroko otworzyli wasze oczy, abyście przejrżeli, co się dzieje”, który zarzuca p. Kulikowskiej, nauczycielce miejscowej szkoły powszechnej, jakoby „zakazała pozdrawiać w klasie pochwaleniem Pana Boga i pozatem kazała usunąć figurę Matki Boskiej”.

Na podstawie stwierdzenia istotnego stanu rzeczy oświadczam, iż zacytowane zarzuty są nieprawdziwe i niezgodne z rzeczywistością, gdyż wymieniona nauczycielka nigdy nie zakazywała dzieciom pozdrawiać pochwaleniem Pana Boga, a odnośnie rzekomego usunięcia figury Matki Boskiej oświadczam, iż takowej w klasie szkoły powszechnej nie było i nie ma, nie mogła jej więc kazać z tej prostej przyczyny usunąć. Natomiast w jednej z klas znajduje się figura św. Alojzego, która stoi na dawnym miejscu i p. Kulikowska nigdy nie dawała żadnego polecenia, by ją usunąć.

Inspektor Szkolny, R. Kempf.

## Nasze oświadczenie.

Do powyższego oświadczamy, co następuje:

„Dnia 18 listopada 1933 r. przed rozpoczęciem lekcji języka polskiego, zaraz po zajęciu przez uczennice miejsc, p. Kulikowska, nauczycielka tej szkoły powszechnej, powiedziała do całej klasy, że nie mają mówić „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, a modlitwę: „Wszystko na cześć i na chwałę Boga i na zbawienie mojej duszy” oraz „Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami” (trzy razy), którą odmawiała na początku i na końcu każdego dnia szkolnego, mają w domu odmawiać.

Jedna z uczennic wyraziła przy tej okazji życzenie wstawienia do klasy figurki Matki Boskiej, którą to figurę miały już w klasie czwartej i piątej tejże szkoły. P. Kulikowska oświadczyła natomiast, że na wstawienie figurki stanowczo się nie zgadza i tego zakazuje.

Następnie, po ukazaniu się artykułu w tej sprawie w „Drwęcy” p. Kulikowska w czasie lekcji wymawiała uczennicom, że niektóre z nich z „długimi ozorami”, chcąc się podchlebić „tatusiowi”, opowiedziały powyższy wypadek.

Redakcja.

## 500 majątków ziemskich.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wystawia w połowie grudnia na licytację w drugim terminie około 500 majątków ziemskich na terenie, objętym swoją działalnością. Większość majątków licytowanych znajduje się na terenie b. Kongresówki.

Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego postanowiły stosować metodę najdalej idących ustępstw, aby właściciele wystawionych na licytację majątków mogli przy niewielkich spłatach zaległości utrzymać się przy swych posiadłościach.

ście na pomost.

— Statek wróci za pięć minut. Wygląda pani, jak gdyby przebyła długą, męczącą podróż? — odezwał się ów mężczyzna.

Spojrawszy na nieznajomego poraz pierwszy, Irena spostrzegła, że trzymał w ręku żółty jakiś papier, na który spoglądał od czasu do czasu, przenosząc potem badawczy wzrok na jej postać. Rysy miał pospolite, ale oczy bystre i przenikliwe.

Nie odpowiedziawszy na pytanie, odwróciła się i przez wodę patrzyła na miasto, którego wysokie gmachy i strzeliste wieże rysowały się na tle jesiennego nieba.

— Mieszka pani na West-Street Nr. 8 — pomiędzy 5-ym i 6-ym szpalerem? — znów przemówił.

— Jest mi pan obcym, to też pytania jego uważam za bardzo niewłaściwe — odparła dumnie. Ale on odpiął palto i ukazał jej blaszany znak na piersi.

— Jestem urzędnikiem policji i mam rozkaz aresztowania pani, miss Ireno Brentano.

— Tak, jestem Irena Brentano... ale musiała zająć jakaś pomyłka. Jak pan śmiesz zaczepiać mnie?... I jeszcze aresztować mnie?... (C. d. n.)



## „Wyższa inteligencja” w praktyce wyborczej.

Obwieszczenie Głównej Komisji Wyborczej w Lubawie z datą dn. 27 listopada 1933 r. całkowicie potwierdza „wyższą inteligencję” utytułowanych i firmowych sanatorów, sławioną wymownym językiem kochanego rodaka z Nowej Wilejki. „Rzeźnicy i szewcy” tutejsi, którzy od dziada pradziada znojnym trudem pracowali na tej ziemi nad utrzymaniem jej polskiego charakteru na wielką chwilę wskrzeszenia Ojczyzny, a obecnie ciężką i mozolną pracą swoją przyczyniają się do utrzymania aparatury państwowej w niepodległej Polsce i temsamem dają możliwość bytu importowanym „kulturtregerom” w swojej „ordynarnej” uczciwości, nie wpadliby niewątpliwie na taką „interpretację” regulaminu wyborczego, jak filary sanacyjne. Wyrządono niewątpliwie dużą przykrość p. Sierszeńskiemu, przenosząc go z szarego końca listy kandydatów **bezprawnie** na fotel radnego. Coprawda przewodniczący Komisji Wyborczej, p. doktor, adwokat i notariusz Petri miał większe od swego kolegi nowomiejskiego powodzenie, ale nie do tego stopnia, żeby mógł odstąpić coś ze swoich głosów czołowemu kandydatowi p. Sierszeńskiemu. Do tej możliwości odstępowania brakło mu jeszcze 72 głosy. Jeszcze bardziej tajemnicze są „kombinacje” wyborcze Komisji w 2 okręgu. „Szewce i rzeźniki miejscowe” kwestionują obwieszczenie „wysokiej, utytułowanej inteligencji”. W miejsce p. Sierszeńskiego radnym będzie p. Mączkowski. W drugim okręgu miejsce dr. Wierzbowskiego zajmie p. Lippert. Tak więc inteligencja panów Komisarzy przysporzyła tylko niepotrzebnie pracy Starostwu, które z urzędu ma obowiązek błędy Komisji sprostować. Zawsze to pewna satysfakcja dla „nieuków szweców i rzeźników” miejscowych, że mogą i muszą poprawiać wysokich, dyplomowanych inteligentów z „ciepłych krajów”.

## Unieważnienie 16 list wyborczych w Poznaniu.

Główna komisja wyborcza w Poznaniu zatwierdziła wszystkie listy sanacyjne, a unieważniła 16 list innych ugrupowań, mianowicie: 5 list Chrześcijańskiej Demokracji, 3 listy Niemców, 4 listy N. P. R., 1 listę Obozu Narodowego, 1 listę P. P. S. i 2 listy komunistyczne. Między Obozem Narodowym a Narodową Partją Robotniczą w Poznaniu doszło do porozumienia, na którego podstawie oba te ugrupowania pójdą do wyborów solidarnie w tych okręgach, w których jednemu z tych ugrupowań główna komisja wyborcza unieważniła listę.

### Min. Beck u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 28. 11. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

### P. Prezydent R. P. bawi we Wrześni.

Poznań. Do Wrześni przybył we wtorek, 28 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego i zamieszkał u hr. Mycielskiego. P. Prezydent R. P. przybył w odwiedziny do hr. Mycielskiego na kilkudniowy pobyt, w czasie którego weźmie udział w polowaniu. Są to już drugie odwiedziny p. Prezydenta R. P. u hr. Mycielskiego.

### Marszałek Piłsudski przybył do Wilna.

Wilno. W dniu 29 bm. przybył do Wilna marszałek Józef Piłsudski. Na peronie powitali p. Marszałka wojewoda wileński Jaszczółt z wicewojewodą Jankowskim, inspektorem armii generałem Dąb-Biernackim oraz z generałem Skarczyńskim i in.

### Trzecią ratę Pożyczki Narodowej wpłacać od 1-go do 5-go grudnia.

Od dnia 1 do 5 grudnia rb. włącznie trwać będzie okres płatności III-iej raty Pożyczki Narodowej.

## Znów załamanie dolara.

Ostateczna zwyżka dolara załamała się. Dolar, który notowano 5.72, znów obniżył się do 5.56, dewiza na Nowy Jork spadła z 5.75 do 5.58, przekaz telegraficzny z 5.76 do 5.60.

Załamanie się zwyżki dolara przypisać należy zapewne nieufności, z jaką koła giełdowe traktują informacje o rzekomej stabilizacji dolara.

Ostatnie skoki dolara są coraz gwałtowniejsze. Przypuszczać należy, że już najbliższe dni przyniosą definitywne wyjaśnienie sytuacji i dadzą odpowiedź na dręczące pytanie: stabilizacja dolara czy też dalsza dewaluacja i inflacja na wielką skalę.

Sytuacja w Stanach Zjednoczonych tak się kształtuje, że wybór jednej z tych dróg nie może być odkładany na długo.

## Krwawe rozruchy antyżydowskie w Jassach.

Bukareszt, 28. 11. Rozruchy antyżydowskie w Jassach, wywołane przez „żelazną gwardję”, trwały dziś w dalszym ciągu i przybierają coraz groźniejsze rozmiary.

W godzinach popołudniowych doszło w kilku punktach miasta do ostrych starć między żandarmerją a studentami, w wyniku których jeden student został zabity, 5 odniosło ciężkie rany.

Cały garnizon wojskowy znajduje się w ostrym pogotowiu. Ogółem aresztowano dotychczas około 200 osób.

## Zawieje śnieżne w Rumunji i w Jugosławji.

Ogromne zaspasy — Przerwana komunikacja z wielu miejscowościami.

Wiedeń. O znacznych opadach śnieżnych i zawiejach donoszą z północnej Rumunji i Jugosławji.

W wielu miastach i miasteczkach przerwano z tego powodu ruch kołowy, a częściowo nawet panuje zastój w komunikacji autobusowej i kolejowej.

Również połączenia telefoniczne i telegraficzne z okolicznymi miastami są zniszczone, gdyż przewody zostały pozrywane, a słupy zupełnie poprzewracane. Miejscami warstwa śniegu na polach lub ulicach dochodzi do pół metra grubości.

## Bezprawne udzielanie rozwodów.

Konsystorz prawosławny pod śledztwem.

PAT. donosi urzędowo:

Dnia 23 bm. prokuratura sądu okręgowego w Warszawie skierowała do sędziego śledczego 10-go rewiru wniosek wszczęcia śledztwa przeciwko warszawsko-chełmskiemu konsystorzowi prawosławnemu o nadużycie władzy (art. 286 k. k. 1932 r.), polegające na tem, że konsystorz prawosławny, opierając się na wygastłych przywilejach religii prawosławnej, udzielał rozwodów w małżeństwach, w których osoba pozwana była wyznania rzymskokatolickiego, czem dopuszczał się pogwałcenia właściwości rzeczowej, wbrew wyraźnym przepisom konstytucji i ustawy o uchyleniu przywilejów z r. 1931.

## Uposażenie sołtysów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia o wynagrodzeniu sołtysów. Projekt przewiduje, iż przy odległości siedziby sołtysa od urzędu gminnego, nie przekraczającej 5 km. i przy liczbie ludności od 50 do 3 tysięcy, wynagrodzenie sołtysów wynosić będzie od 7 do 50 zł miesięcznie. Przy liczbie ludności do 50 osób wynagrodzenie sołtysa wynosić ma 5 zł miesięcznie. Przy odległości siedziby sołtysa od urzędu gminnego, wynoszącej od 5 do 10 km., wynagrodzenie sołtysa będzie podwyższone o 5 do 10 proc., a przy odległości ponad 10 km., — 10 wzgl. 20 proc.

W gromadach na skomasowanych gruntach powyższe stawki wynagrodzenia mogą być podwyższone o dalsze 10 proc. Sołtysowi, delegowanemu służbowo do miasta powiatowego, odległego ponad 10 km. od siedziby sołtysa, przysługują z funduszu gminy diety w wysokości 4 zł dziennie oraz zwrot kosztów podróży. Uposażenie sołtysów płatne jest z dochodów gromadzkich. Gdy gromada nie posiada na ten cel dostatecznych środków, uposażenie sołtysa pokryje się z funduszu gminy.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

**Sobota, dnia 2. XII.** 7.00 Audycja poranna. 12.05-12.38 Mało znane utwory z płyt. 15.40 „Skrzynka strzelecka”. 16.00 Audycja dla chorych (Tr. ze Lwowa). 16.20 Pieśni w wyk. Węgrzynowskiej. 16.40 Lekcja języka fran. (kurs średni). 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 „Tajemnica starych ksiąg”. 18.20 Koncert solistów. 19.25 Fragment z „Bibuły” J. Piłsudskiego (Kw. lit.). 18.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 21.00 „Skrzynka poczt. techn.”. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.00 Odczyt w języku francuskim pt. „Jak się pracuje w Polsce”. 22.15 Muzyka lekka.

**Niedziela, dnia 3. XII.** 9.00 Audycja poranna. 10.05 Tr. nabożeństwa z Poznania. 11.45 Muzyka rel. z płyt. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. poświęcony muzyce rosyjskiej. W przerwie o godz. 13.00—13.25 Pogadanka dla ster pracujących. 14.00 Pogadanka dla gospodyń pt. „Moje wrażenie ze Zjazdu hodowców drobiu w Rzymie”. 14.15 „Przegląd rynków produktów roln.”. 14.25 Pieśni Kurpiowskie. 15.00 Gawęda „Saniami czy wozem”. 15.20 Muzyka salonowa (Płyty gr.) 16.00 Tr. „Wesołej audycji” ze Lwowa dla dzieci. 16.30 Płyty gr. 16.45 Kornel Ujejski „Maraton” (w skróceniu) (Kwadr. post.). 17.00 Pogadanka z działu kobiecego. 17.15 Audycja ludowa „Hanusine wesele” — tr. ze Lwowa. 17.55 Wiad. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 18.00 Słuchowisko. 18.40 Recital śpiew. Jerzego Czaplickiego. 19.30 Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”. 19.50 Muzyka lekka ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali”. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

**Poniedziałek, dnia 4. XII.** 7.00 Audycja poranna. 10.05 Muzyka popularna z płyt. 15.55 Płyty gr. 16.10 Recital wiolonczelowy Ginsburga. 16.40 Lekcja języka francuskiego — (kurs elem.). 16.55 Koncert ork. Jazkowej. 17.50 „Skrzynka poczt. roln.”. 18.00 „Spoczynek u roślin” — (Tr. z Krakowa). 18.20 Audycja żołnierska. 19.10 Z psychologii przeżycia muz. — tr. ze Lwowa (Felj. muz.). 19.25 Wiad. sport. 19.40 Koncert z Budapesztu z udz. Hofmanna. W przerwie Dz. wiecz. 21.45 Felj. „W kraju hiszpańskich Basków”. 22.00 Muzyka taneczna.

## RUCH TOWARZYSTW.

**Nowemiasto.** Członkom Towarzystwa Pszczelarzy na Nowemiasto i okol. komunikuję niniejszem, że posiedzenie grudniowe nie odbędzie się, jak dotychczasowym zwyczajem, 5 grudnia, lecz dopiero 19 grudnia rb. o godz. 13 u p. Serożyńskiego. Do dnia tego należy uiszczyć też składki członkowskie na I półrocze 1934 oraz złożyć u p. skarbnika poświadczenie sołeckie na ilość zazimowanych pni celem rychłego uzyskania cukru ulgowego na podkarmienie wiosenne. Przy tej okazji zaznaczam, że cukier ten na przyszłość będzie lepszy i tańszy. Co do składek członkowskich nadmieniam, iż kto nie uiszczył ich do końca grudnia, nie otrzyma „Pasięki Pomorski”.

**Nowemiasto.** W niedzielę, 10 grudnia rb. o godz. 4-tej po południu odbędzie się na małej salce Hotelu Centralnego nadzwyczajne Walne zebranie członków podpisanego towarzystwa z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
  2. Odczytanie i przyjęcie nowego statutu.
  3. Wybór władz po myśl § 14 nowego statutu (wybór zarządu, sądu honorowego i komisji rewizyjnej).
  4. Uchwalenie zarejestrowania stowarzyszenia.
  5. Upoważnienie dla Zarządu do poczynienia zmian w statucie, od których władza rejestracyjna uzależniłaby zarejestrowanie stowarzyszenia.
  6. Upoważnienie dla Zarządu do zgłoszenia wniosku, po zarejestrowaniu stowarzyszenia, o zarejestrowaniu Związku Tow. Pow. i Wojaków razem z temi stowarzyszeniami, które do Związku Tow. Pow. i Wojaków zechcą należeć.
  7. Wolne głosy.
- Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Nowemmieście.  
Zarząd.

## GIĘŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 1. 12. 33 r.

Dolar 5.64 (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.82; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 29.30; marka niemiecka 211.75; szyling austriacki 99.75; korona czeska 25.20.

## GIĘŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 30. 11.  
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	18.25—18.75
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Rzepak	40.00—41.00
Gorzycza	35.00—37.00
Groch Victoria.	21.00—23.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Ląpicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

## Z dniem 1-go grudnia rb. przeniosłem KANCELARIĘ

do domu p. Schubranga mieszkanie p. Speicherta przy ul. Łąkowskiej nr. 2. I. ptr.

adwokat Lenik,  
Nowemiasto.

Stosowne podarki na święta:

### osiołek

z powózką i uprzężą, samochozdzik, magiel domową, białe żelazne łóżeczko z materacem duży obraz i 2 akumulatory radiowe używane.

Kłowska, Nowemiasto.

### SPRZEDAJE SIĘ

dziennie świeże mleko na ulicach miasta

Zarząd maj. Gwiździny, Modrow.

### Węgiel

opałowy i kowalski polecam Fr. Tysler, Lubawa.

### Oberża

z koncesją i rzeźnictwem, razem lub oddzielnie we wsi kościelnej Rumian, 25 mórg roli, w tem łąka z torfem, budynki bardzo obszerne, nowo wyremontowane od zaraz do wydzierżawienia.

Ludwik Stienss, Lubawa.

### CZELADNIK

kowalski od zaraz potrzebny Czarnotta, Nowemiasto.

Poszukuje od zaraz

### UCZNIĄ

i pomocnika. Juljan Truszczyński, skład kolonialny, Lubawa.

NA ROK

1934

już posiadamy  
na składzie

**AGENDY**

dla handlu i przemysłu.

Kalendarze terminowe

Kalendarze terminowo-biurowe

„DRWECA” Druk. i Księgarnia

Nowemiasto.

Co tydzień

świeże baterje

anodowe do lamp kieszonkowych.

Pozatem polecamy baterje do lamp „LILIPUT” oraz lampki „CENTRA” nr. 100 (60 godz.)

„DRWECA” Druk. i Księgarnia

NOWEMIASTO.

### GOSPODARSTWO

153 morgowe w kościelnej wiosce, w tem 15 morgów łąki z torfem, ziemia średnia, martwy i żywy inwentarz nadkompletny, zabudowania w dobrym stanie jest od zaraz na sprzedaż. Za niską cenę do 13.000 zł wpłaty, a resztę w 7 latach. Zgł. Józef Guzowski, Nowemiasto, Jagiellońska 14.

### Sklep

galanterji i kapeluszy damskich z całym urządzeniem na głównej ulicy, sprzedam. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

### SŁUŻĄCA

starsza uczciwa umiejąca samodzielnie gotować potrzebna od zaraz Ewertowska, Nowemiasto, Rynek